

Majewski, Erazm

Odpowiedź

Światowit 2, 111-116

1900

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O D P O W I E D Ź.

Różne wygłaszano poglądy, mające wyjaśnić kwestyę kamieni z wykutemi na nich znakami. Kwestya jednak do dziś pozostaje sporną. Większość znaków pochodzi z czasów już nie przedhistorycznych, ale względnie nawet dosyć niedawnych.

O miskach, wykutych na kamieniach, znajduję następującą, nader sceptyczną notatkę rosyjskiego archeologa Pokrowskiego *):

„Kamienie i drogi...wypadałoby wzmiankować przy spisie zabytków nieruchomych, ale umieszczę je na końcu pracy z powodu ich *wątpliwego* znaczenia archeologicznego.“... „Większość kamieni z rysunkami, po dokładnem sprawdzeniu *okaże się*, według wszelkiego prawdopodobieństwa (!), niestaremi płytami nagrobnemi, kamienie zaś z osławionemi rysunkami czy odciskami *stóp, podków i t. d.* „какъ бы не оказались дѣломъ весѣлыхъ жерноклѣвовъ“. „Żernoklew“ jest przewzkiem miejscowem rzemieślników, zajmujących się sporządzaniem kamieni żarnowych. Niedawno zdarzyło się nam słyszeć, powiada Pokrowski, że w powiecie Dzisieńskim trafia się mnóstwo kamieni z różnemi rysunkami, którym lud pomimo to nie przypisuje żadnego znaczenia, ponieważ te rysunki (ryte zapewne) prawie w oczach zrobione są przez takich majstrów. Wesoły ten ludek, szukając potrzebnego materiału, próbuje kamienia, zwykle wyrabując na nim okrągłe (miski) i podługowate (stopy) wgłębienia, podkowy lub różne rysunki. Rysunki te, z *zamiłowania do sztuki*, „żernoklewy“ robią także, zatrzymując się dla odpoczynku w drodze, jeśli znajdą odpowiedni potemu kamień. Fakt to ciekawy i na wszelki przypadek nie zaszkodzi mieć go archeologom w pamięci.“

Zdaje mi się, że jest dużo przesady w przypisywaniu kamieniarzom współczesnym roli bezcelowych rzeźbiarzy. Sam wybór figur, rzekomo wykonywanych w kamieniu, sprzeciwia się przypuszczeniom roboty dla rozrywki.

Dlaczegoż mieliby obierać właśnie miskę, podkowę, albo stopę ludzką za przedmiot swych prób, czy zabawki. Wszak tyle innych motywów nastrocza się wyobraźni, równie łatwych, a nawet zgodniejszych z poziomem i kierunkiem myśli człowieka prostego! Co za satysfakcya wykuć kształt krążka lub owalu, gdy można coś bardziej zajmującego.

Popatrzmy na rysunek 45. Z mniejszym nakładem starania możnaby wypracować motyw roślinny, lub zwierzęcy, koło od wozu, sprzęt jakiś, lub postać ludzką! Dlaczego wiecznie miska, krzyż, stopa, albo podkowa?! Sama jednostajność przedmiotów tych dowodzi, że były one wykuwane celowo i służyły do czegoś.

Szanowny Korespondent zapytuje, czy znajdują się podobne zabytki gdzie więcej w kraju. O miskach, podobnych do opisanej, nie słyszałem, ale krzyże i podkowy wiem, że tu i owdzie były wzmiankowane. Narazie nie umiem wskazać tego materiału, poszperawszy dałby się zgromadzić, a bez wątpienia mogą się znaleźć jeszcze przez nikogo nie opisane. Co do gubernii Wileńskiej, wśród kilku znanych kamieni z wykutemi wyobrażeniami jest jeden z miską.

Na polu wsi *Bertowszczyzna* (Nowa Pogość) leży kamień, mierzący w obwodzie 21 arsz. Na płaskim jego wierzchołku jest zagłębienie w postaci miski. Podanie głosi, że z niej jedli Francuzi w r. 1812.

Pod *Kadoryszkami* znów w Leskini jest kamień z wyobrażeniem podkowy. Takie same dwa kamienie znaleziono na polach *Chrołowsko-Krasnowskich*.

*) Археол. карта Виленской губернии. Wilno. 1893. Str. XIII.

W *Połoczanach* (pow. Oszmiański) leży kamień z wyobrażeniem krzyża; dawniej spoczywał we wsi Kobylki nad bagnem. Lud przypisuje mu siłę leczniczą i składa na nim ofiary *).

W *Zblanach* (pow. Lidzki) 3 kamienie różnej wielkości blisko siebie. Na każdym wyryte na płaskiej stronie wschodniej ośmioramienne krzyże **). Przywiązana do nich legenda.

Co do gubernii Kijowskiej, w *Horodnicy* (pow. Umański) nad brzegiem Jatrani są dwa kamienie, na których wyryte podkowa i krzyż ***).

W krajach zachodnich poświęcano takim kamieniom rytym wiele uwagi i bardzo obficie zebrano już materyał. W Danii Henryk Petersen zebrał wiadomości o wielu takich kamieniach ****), wchodzących często w skład grobów megalitycznych epoki kamiennej. Najczęściej dostrzegał rysunki na powierzchni zewnętrznej kamieni, stanowiących nakrycie grobów na ich gładkich lub wypukłych płaszczyznach, zarówno poziomych, jak pionowych. Trafiają się też na kamieniach, okalających kurhan, zarówno jak na kamieniach odosobnionych. Najczęściej są to małe, miseczkowate zagłębienia, często b. liczne na jednym kamieniu, koła, koła z krzyżami *****), kreski, brzozy proste i krzywe.

Większość archeologów, wraz z S. Müllerem jest zdania, że rzeźby te dokonywane były w różnych epokach przedhistorycznych z pewnym celem i nie mogą być dziełem przypadku. Ale co za cel był, na to niema jeszcze odpowiedzi. Zwano dawniej takie gładki ofiarnymi, sądząc, że w miskach i zagłębieniach składano ofiary, nawet krwawe, ale jak wyjaśnić podobne utwory na bokach gładów i skał prostopadłych? Łamano sobie głowy nad objaśnieniem—ale dotąd napróżno. Faktem jest tylko, że nawet poza Europą znajduje się dużo podobnych zabytków, np. w Indyach i Ameryce Północnej*****). Wśród ruin świątyni starożytnej w Uthlid, na Islandyi, znaleziono kamień z miską (bollastein) podługowatą, długą na łokieć, szeroką na $\frac{3}{4}$ łokcia, głęboką na 3—4 cali *****).

S. Müller †) skłania się do mniemania, że początek ich leży w jakichś religijnych pojęciach, b. pierwotnych, a wspólnych wielu ludom na niskim stopniu kultury. Może symbolizowały one płodność i szczęście? ††). Wyobrażenia krzyża i koła uważa za późniejsze, choć i te spotykano nawet na wewnętrznej powierzchni kamieni, stanowiących ściany grobów przeddziejowych †††). Do tej samej kategorii zalicza S. Müller wyobrażenia siekier, znajdowane na dalekiej północy, a także w Grecyi, oraz Italii.

W. *Schulenburg* ††††) podaje wiadomość z Brandenburgii o kilku gładach, z rysunkiem podkowy. Oto niektóre szczegóły:

„Przed 60-ciu laty pod wsią Tornow (okr. West-Sternberg) leżał wielki ka-

*) Pokrowski A. k. W. g., str. 80.

**) 98.

***) Antónowicz. Apx. rapra Kiebec. ryb., str. 132.

****) Aarb. f. nord. Oldk. 1875.

*****) Np. na kamieniu w Hestehavewald pod Svendborgiem. (Petersen).

*****) W Nowym Meksyku, p. Fifth annual Report of the bureau of Ethnology. Washing 1887, str. 539.

*****) Verhandl. d. Berl. Gesell. f. Anthr. 1895, t. 27, str. 91.

†) Nord. Alterthumskunde, t. I, str. 170.

††) Müller, l. c.

†††) Nord. Alterthumskunde, t. I, str. 170.

††††) W komunikacie, przesłanym T-wu Antrop., Etn. i Prahist. w Berlinie, p. Verhandl. d. Berl. Ges., 1897, str. 429.

mień w części tylko wystający ponad grunt. Na płaskiej powierzchni górnej były cztery odciski podkowy, jakby je koń, przechodząc przez miękki kamień, odcisnął.“

Dwa podobne odciski nóg końskich czy też ludzkich znane były na kamieniu przy drodze z Biberteich do Klauswalde, a także pod wsią Brecesen na drodze do Ostrowa.

Pod Biberteich taki sam „odcisk“ podkowy, a także ślad jakby koło przejechało przez miękki kamień i odcisnęło na nim „kolej.“ Pastuchy mówili, że „tu przejechał dyabeł wózkem.“ Wszystkie te kamienie różnemi czasy podległy zniszczeniu, rozsądzone prochem na użytek gospodarski.

Na użytek tych, co się bliżej interesują przedmiotem, nie zawadzi jeszcze zanotować parę prac o kamieniach z miskami. I tak:

Halm M. Der Schalenstein von Oening. (Monatschr. d. hist. Ver. v. Oberbayern V, 1896, 32).

Mayr A. Ein Schalenstein von Marwang. (Tamże, str. 34).

Zapf. Die Schalensteine im Fichtelgebirge (Anthr. II, str. 189).

„ Die Muldensteine im Fichtelgebirge (Anthr. III str. 99).

Auer Ludwik w pracy, tytuł. Prähist. Befestigung. u. Funde des Chiemgaues. Münch. 1884, podaje wiadomości o podobnych zabytkach w Greimharting, Hepberg, Höhenberg (2 kamienie z miskami), Niederaschau, Sebruck, Ur-schalling.

Glück Edward w Vorrömische und römische Kultur in d. bayerischen Alpen *) wymienia parę.

*Würdinger J. **)* i *Hager ****)* mówią o paru innych w okr. Kelheim i Ebersberdskim.

*Dr. W. M. Schmid ****)* wymienia kamień z miską w Grossheubach, okr. Miltenberg.

Dwutygodnik Naukowy r. 1878, zes. 2, str. 28.

Compte rendu Kongresu archeologicznego w Sztokholmie zawiera debaty nad podobnemi zabytkami.

Na zakończenie tej luźnej garści wiadomości bibliograficznych dodam jeszcze, że w Correspondenzblatt für Anthr., Ethn. u. Urgesch. z r. 1898, dr. C. Mehlis pisze o tych rzeczach w art. „Schalensteine aus der Vorderpfalz,“ *****).

Co do zabytków krajowych, niewątpliwie tu i owdzie znalazłoby się trochę wiadomości. Jedną taką podają dosłownie, z drobnemi tylko skröceniami. Dotyczy ona kamieni we wsi Wola Marzeńska (pow. Łaski), autorem jej jest E. Stawiski *****). „Poszliśmy, aby bliżej obejrzeć ów głaz. Jakkolwiek jest to okolica, obfitująca w kamienie napływowe, bryły granitu tej wielkości jak ta, wobec której znaleźliśmy się, nie zdarzyło się nam widzieć. Mimo tego, że znaczną swą częścią zagłębiona była w ziemi, to co nad ziemią wystawało, wynosiło na długość stóp 10, na wysokość stóp 5 i tyleż szerokości. Przy wielkiej nieregularności linii

*) Zeitschrift d. österr. deutsch. Alpenvereins, r. 1893, str. 52.

**) Berichte üb. d. Monatsversamml. d. Hist. Ver. v. Oberbayern 1880, autografowane).

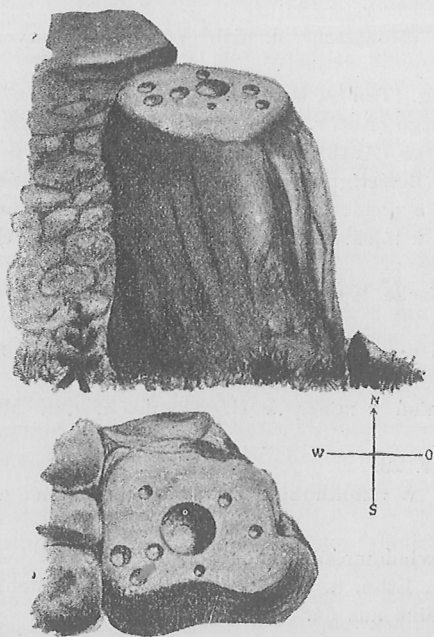
***), Tamże, r. 1885.

****) Mittheilungen in d. Beitr. zur Antropol. (Anthr. XI, str. 99).

*****) № 4, str. 25.

*****) „Wiad. arch.“ t. IV, Warsz. 1882, str. 155.

i kształtów tej bryły, rozmiary powyższe są tylko przybliżone i przecięciowe. Wierzch tej bryły granitu przedstawiał trzy — nierównej wielkości i nie na tym samym poziomie leżące — powierzchnie. Trzy te powierzchnie odgraniczały od siebie pochyłości nagle, szczyrby i nierówności węższe i szersze. Każda z tych trzech powierzchni pokryta była okrągłymi wydrążeniami, wyobrażającymi miseczki; wielkość tych miseczek była nierówna, tak samo i ich głębokość. Ponieważ to pierwsze obejrzenie kamienia odbyło się w ciągu polowania na kuropatwy, nie było więc pod ręką miary, ołówka i papieru, aby rysunek nakreślić i rozmiary zanotować. Widocznym jednak było, że szerokość największych miseczek nie przechodzi 90 mm., a głębokość 40. Odległość jednej od drugiej nie była równa;



Rys. 46 (do str. 116-ej).

widocznie korzystano z natury powierzchni, zużytkowano każde miejsce równe. Środkowe miseczki zwykle były szersze i głębsze, staranniej wykończone, boczne węższe i płytsze. Wydrążenie każdej nadzwyczaj dokładne, pod względem cyrkla i wygładzenia wnętrza; wyrobienie tylko kantu, zaokrąglającego wierzch miseczki, w mniejszych zaniedbane. Na trzech nierównych powierzchniach głązu naliczyliśmy dwadzieścia kilka miseczek, nie licząc kilku bocznych, znacznie mniejszych i jakby niedokończonych, tak że ogólna cyfra trzydziestu dochodziła. Dodać winienem, że wnętrza wszystkich miseczek były tak gładkie, że palec, po ich powierzchni posuwany, doznał wrażenia posuwania się po kamieniu, jak najdokładniej polerowanym.

Kiedy w kilka tygodni przybyłem do tej miejscowości dla zdjęcia dokładnego rysunku i wzięcia ścisłych pomiarów, już tylko szczątki głązu zastałem.

Właściciel gruntu, włościanin, kazał go rozsadzić prochem dla wywiezienia na materyał szosowy. Wielkości jego to daje miarę, że rozsądzenie go prochem kosztowało 9 rubli.

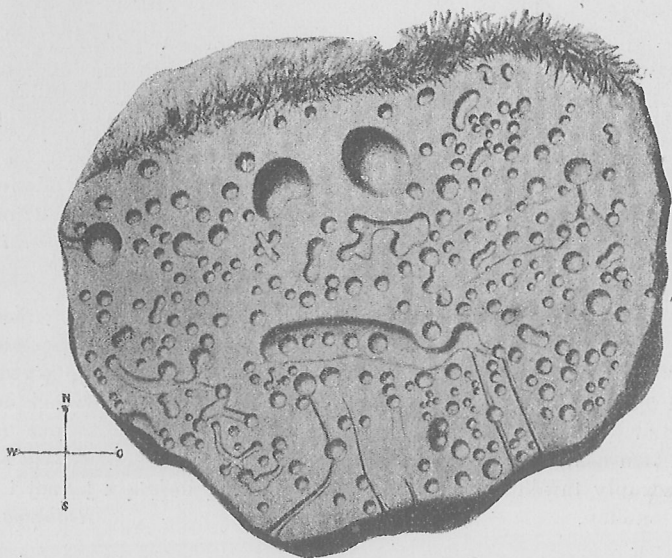
W tej samej przecież miejscowości, ale już na gruntach dworskich, znalazły się dwa inne głązy, wprowadzie znacznie mniejsze, również pokryte wydrążeniami miseczkowatymi, nieco mniej starannie wykonanymi. Miseczki na tym kamieniu, na bardzo nierównej powierzchni głązu robione, porozrzucane w nierównych odstępach, różnej wielkości i głębokości, z tych niektóre tylko, największe, noszą cechę zupełnego wykończenia. Wnętrze jednak wszystkich jest gładko wypolerowane. Jedna, skutkiem rozsądzenia głązu prochem, na kilka części jest przepłupana.“

Kamienie, o których mówi p. Stawiski, należą do odmiennej od poprzed-

nich categoryj zabytków. Notatka powyższa zniewała mię do przypomnienia, że właśnie nad podobnemi pracuje od lat wielu *B. Reber* z Genewy.

W trzech pracach, zamieszczonych kolejno w „*Archiv für Anthropologie*“ *), publikuje on bogaty materyał, dotyczący kamieni z drobnemi miseczkowatemi; przeważnie zagłębieniami. W trzecim przyczynku („*Archiv.*“ t XXIV) daje bardzo dokładne wizerunki 23-ch takich zabytków, przeważnie nowo odkrytych i tak na wstępie o nich się wyraża:

„Je mehr ich mich mit dieser merkwürdiger Gegend befasse, um so mehr komme ich zur Ueberzeugung, dass hier noch viele Überreste der „grauen Vorzeit“ vorhanden sein müssen, und ich werde nicht ruhen, bis ich darüber vollständig im Klaren bin. Mehr denn je bin ich von der grossen Bedeutung dieser Denkmäler überzeugt, fühle aber selbst nur zu gut, dass an ein Verständniss derselben erst zu denken ist, wenn man die noch vorhandenen Reste einmal möglichst vollständig und genau kennt.“ **)



Rys. 47 (do str. 116-ej).

„Im Allgemeinen darf man behaupten, dass Interesse für diese Denkmäler noch bei Weitem nicht genügend geweckt und gewürdigt worden ist. Ja, es muss beigefügt werden, dass, obwohl die Existenz der Vorhistorischen Sculpturen-

*) Tom XX, str. 325—337. Die Vorhistorische Sculpturen in Salvan. Canton Wallis.

Tom XXI, str. 279—294. Die vorhistorische Denkmäler im Einfischthal (Wallis)

Tom XXIV, str. 91—115. Vorhistorische Sculpturendenkmäler im Canton Wallis.

**) l. c., str. 91 i 93.

steine von einer bedeutenden Anzahl der hervorragenden Gelehrten constatirt und durch grosse Abhandlungen documentirt wurde, *es unglaublicherweise heute noch Leute giebt, welche jene Sculpturen der Erosion, der Spielerei von Kindern u. s. w. zuschreiben möchten*“ *).

Dwa z powyższych zabytków podajemy tutaj w reprodukcji fotograficznej, aby czytelnik wyraźniejszego nabrał pojęcia o ich wyglądzie. Fig. 46 przedstawia kamień słupkowaty, erratyczny blok gnejsowy, w narożniku muru probostwa we wsi Naters dochowany; druga fig. 47 powyżej wioski Villa na Alp Cotter w kantonie Wallis, na wysokości 2200 m. nad poziomem morskim, zwie się u ludu „Feenstein“. Zagłębiony w ziemi i zarośnięty murawą należy do osobliwszych, znanych Reberowi.

Wielce pożyteczną byłaby, zdaniem Rebera, statystyka ogólna tych zabytków, sporządzona dla każdego kraju, zarówno jak możliwie najdokładniejsze rysunki podobnych rzeźb. „Tylko na drodze porównania wizerunków z mniejszego obszaru między sobą, a także z takimiż okolic dalszych, mogłoby się osiągnąć korzyść dużą. Pożyteczną byłaby tu mapa zabytków, z dołączeniem ich dokładnych reprodukcji.“ ***).

Dla interesujących się kwestyą kamieni z wizerunkami rytemi, czy rzeźbionymi, jak widzimy, wdzięcznem byłoby zadaniem odrysowywanie lub fotografowanie wszelkich takich głazów i kamieni, spotykanych w kraju. Dobry przykład podobnej skrzętności dał nam Szanowny Korespondent. Nie oglądamy się dziś na hipotezy, mniej lub więcej dyskredytujące znaczenie podobnych zabytków, albo je zaciemniające, ale gromadźmy o nich wiadomości. Ocena i odpowiednie zrozumienie ich nastąpić może tem prędzej, im więcej materiału zgromadzimy.

We wrześniu 1899 r.

Erazm Majewski.

Już po oddaniu do druku listu p. Szukiewicza oraz powyższej odpowiedzi, otrzymujemy, dziwnym zbiegiem okoliczności, 11-go października wcale nie zapowiadany artykuł p. Witolda Prackiego, dotyczący ściśle tego samego przedmiotu.

Stanowi on niespodziany i tak piękny oraz odpowiedni przyczynek do kwestyi kamieni ze znakami, że pomieszczamy go bezzwłocznie w całości na tem miejscu.

Jest on tem cenniejszym, że omawia właśnie krajowe tego rodzaju zabytki, i powiększa szczupły inwentarz znanych wcale okazałą ilością z jednej i to niezbyt rozległej okolicy.

Redakcja.

Starożytne znaki na kamieniach w powiecie Radzyńskim.

(Z 5 tablicami fotograficznymi)

Część Podlasia, objęta obecnie powiatem Radzyńskim, ma swoją przeszłość, ma swoje archiwa nie tylko po miastach, kościołach i dworach, ale i w zacisznych lasach, w polach i nad bagnami. Zawsze znajdzie się coś, co starożytnika zająć może. I czy to będą krzyże przydrożne, gęsto porozstawiane, stare; czy opuszczone, darnią i mchem, porośłe grodziska, o których tylko naiwne podania między ludem krążą, czy groby kamienne, porozwalane lub rozorane, czy kamienie ze znakami po polach i lasach; — zawsze w nich będzie ukryty pomnik myśli i czynów minionych pokoleń.

*) I. c. str. 93,